

" SZLAKAMI PRZYJAZNI "

=====

/ S Y G N A Ł /

"Kocham cię życie"... Z tą pieśnią na ustach szli w czas największej próby, w czas wojny...

Minęło już 27 lat od tamtych chwil, gdy razem z polskim żołnierzem nieśli nam wolność. Co roku w styczniowe dni odżywają wspomnienia, co roku w uroczystych spotkaniach uczestniczą przedstawiciele kraju, który nie jeden raz podawał nam dłoń w najcięższych dla narodu chwilach.

/"Oka" - na ustnej harmonijce - 10 sek./

Na tegoroczne uroczystości przybył m.in. Konsul Związku Radzieckiego z Gdańska - Lew Aleksandrowicz Wachmatiejew.

/Dźwięk 1/

/ M U Z Y K A /

W naszym studio gościmy sekretarza Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet - Werę Zielińską, która z ramienia Zarządu Głównego przebywała w Związku Radzieckim.

/Dźwięk 2/

/ M U Z Y K A /

Z kolei składamy wizytę w TPPR. Naszym rozmówcą jest sekretarz Zarządu Wojewódzkiego - mgr Eugeniusz Wekka.

/Dźwięk 3/

/ M U Z Y K A /

Inżynier Roman Roguszcak jest aktywnym działaczem Bydgoskiego Stowarzyszenia Muzyki Jazzowej.

/Dźwięk 4/

/ M U Z Y K A /

Polonica radzieckie.

/Tekst nagrany/

/MUZYKA I NA TLE:/

na sobotnich przyjazni

Nasze dzisiejsze spotkanie - w nietypowym terminie - dobiegło końca. Do usłyszenia 14 lutego.

Znana recenzentka Ewa Wasilewska omawia na łamach czasopisma "Literatura Radziecka" dwie nowe książki autorów polskich, jakie ukazały się ostatnio w Związku Radzieckim.

A oto fragmenty recenzji : " Do niedawna Annę Kamińską znali w naszym kraju głównie miłośnicy poezji. Jej wiersze w przekładach Weroniki Tusznowej, Natalii Astafjewej i Włodzimierza Prichodźki drukowane były niejednokrotnie na łamach "Litieraturnej Gaziety" i miesięczników literackich. W zeszłym roku Kamińska zdobyła sobie w ZSRR nowych czytelników - "uczniów klas średnich", dla których wydawnictwo "Dietskaja Litieratura" wydało jej powieść "Rozalka olaboga" w rosyjskim przekładzie Hildy Jazykowej. Powieść zresztą na pewno spodoba się również dorosłym - napisała ją przecież dobra poetka i to się czuje. Mnie osobiście lektura tej książki sprawiła szczerą przyjemność. Opowiada zwyczajnie i bezpretensjonalnie o najpospolitszym, jak by się zdawało, codziennym życiu i pracy zwyczajnych ludzi. Ale tajemnica uroku książki na tym właśnie polega. Wszystko na świecie jest niezwykle i niepowtarzalne, trzeba umieć tylko to zauważyć. I pisarka pomaga czytelnikowi osiąść niełatwą sztukę dostrzegania skomplikowanych treści

w rzekomo łatwych, zwyczajnych zjawiskach. Bezpretensjonalna opowieść zaciekawia tak samo jak najzawilsza intryga. Losy bohaterów, nawiasem mówiąc, też najzupełniej tradycyjnych, chociażby takich jak doktor Mączka lub dziwak aptekarz przejmują i wzruszają, gdyż Kamińska potrafiła wydobyć ich wewnętrzne piękno i niepospolitość. Te cechy człowieka są u Kamińskiej nieodłączne od jego pracy. Tylko w pracy, w pasjonowaniu się swoim zajęciem, twierdzi autorka, człowiek może w pełni odsłonić swoje "ja".

W powieści bardzo subtelnie naszkicowane są charaktery zarówno dzieci, jak i dorosłych, wnikliwie zaobserwowane niuanse stosunków międzyludzkich. Niekiedy taka niepewność ledwo zaznaczających się uczuć /jak na przykład podświadoma uraza i zazdrość, z jaką Rozalka reaguje na narodziny miłości swojej owdowiałej matki do nauczyciela/ może pozostać nieuchwytna dla młodocianych czytelników, ale to chyba nic strasznego.

Książka Anny Kamińskiej to jeszcze jedno potwierdzenie znanej tezy Maksyma Gorkiego, że dla dzieci trzeba pisać tak samo dobrze jak dla dorosłych, tylko jeszcze lepiej.

687

Wśród nowości literatury dla dzieci, przełożonych z polskiego zasługuje na uwagę również książka Adama Bahdaja "Piraci z wysp śpiewających". Opowieść ta pod względem czysto literackim jest nieco słabsza od powieści Kamińskiej, ale również posiada swoje niewątpliwe walory.

"Piraci z wysp śpiewających" wydrukowani ^o zostali w ukraińskim wydawnictwie "Weselka" w przekładzie Ołeksy Fedosenki. Jest to czwarta z rzędu książka Bahdaja wydana w Związku Radzieckim. Już wcześniej ukazały się w języku rosyjskim i ukraińskim jego książki "Do przerwy 0:1", "Droga przez góry", "Podróż za jeden uśmiech". Zainteresowanie naszych wydawnictw twórczością Bahdaja jest niewątpliwie uzasadnione. Pisarz posiada rzadką umiejętność nienatrętnego, jakby mimochodem, udzielania czytelnikom mnóstwa potrzebnych i pożytecznych wiadomości, tłumaczenia mu "co jest dobre a co złe". Wszystko to powiedziane jest nie wprost, nie po mentorsku, lecz w trakcie zabawy, ciekawego zajęcia, na wycieczce. Takim właśnie inteligentnym, taktownym wychowawcą jest pisarz również w "Piratach z wysp śpiewających", gdzie opowiada on, jak uczeń siódmej klasy Marcin Cedro udał się ze swoim stryjem Leonem, wybitnym uczonym, w podróż po Jugosławii.